GAZETA KRAKOWSKA

Nro 40.

Z KRAKOWA DNIA 17. MAIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ

Dalszy ciąg Rozprawy czytaney na publicznem posiedzeniu Towarzystwa Królewsko - Warszawskiego Przyiacioł Nauk d. 30 z m. przez Piotra Aignera.

Wiemy, iak częstokroć naywiększe gieniusze w szkolnych subtelnościach obracały całą moc swoię na nic nieznączące fraszki. — Kunszta rownież miewaią swoich szkolarzow, których gieniusz i gust trwoni się tylko na dowcipne drobnostki i przesilone dziecińſtwa, podobne do łakotek łechcących ięzyk, ale żadnego posiłku ciału nie daiących.

Jak wyborne są skutki wielkiego gustu, tak gust błahy zawsze iest szkodliwym. Lud, u którego taki gust wziął górę, za skażony uważać można, bo tylko przywykł do błyszczących cacek, i naynikczemnieysze rzeczy, byleby fantazyi iego pochlebiały, ceni wysoko.

Widziemy zatem dostatecznie, że ukształcenie gustu iest wielką potrzebą narodu. Rozum i moralność są wprawdzie pierwszemi przymiotami i potrzebami człowieka, który się wznieść, i swoy narod podnieść zechce; ale tego podwyższenia dopiero dokończy gust, który rozum i moralność udoskonala, a przyiemność i słodycz na czyny, i na całe życie rozlewa, słowem robi umysł tkliwszym na złe i dobre. — Gustowi więceyeśmy winni wdzięczności, niżli wielu umieiętnościom. Te maią bezpośredni nie wielki wpływ na ułagodzenie charakteru i obyczaiow; ale gust nie zostawia w człowieku nawet i śladu iego naturalney dzikości, i czyni tkliwym względem wszelkiego dobra. — Jak iest miło w kierowaniu pracami, gdzie rozum i dokładna rozwaga rzeczy są nieodbicie potrzebne, mieć do czynienia z ludźmi rozsądnemi, którzy w mgnieniu oka wszystko poymuią i obeymuią: tak podobnież w rzeczach, gdzie wysokiego uczucia potrzeba, przyiemnie iest mieć przed sobą ludzi z gustem, ponieważ ci łatwo każde dobro, i każdą przyzwoitość uczuią.

Pomowmy teraz w szczególności o pięknych kunsztach, i przystąpmy do gustu w budownictwie. — Uważam tu sztukę budowniczą, ile się do niey dobry gust przykłada; ponieważ wszelki mechanizm (aczkolwiek go każdy budowniczy winien znać doskonale) nie iest celem ninieyszey rozprawy. — Gieniusz, za pomocą którego każdy kunszt otrzymuie swoię właściwą dzielność, moc i wielkość, który tworowi udziela własności wzbudzenia mocnego uczucia, zaięcia duszy i zachwycenia zmysłow przez piękność, przyiemność i stosowność; gieniusz mowię iest niezbędnie

potrzebnym budowniczemu przymiotem. Duch, który zrobił wielkiemi Homera i Rafaela, powinien koniecznie i każdego budowniczego ożywiać, ieżeli ten w swym kunszcie wzorowym ſtać się pragnie. Wszyſtko, co on ſtworzy, tym wielkim duchem będąc ożywione, wszyſtko to będzie prawym płodem sztuk pięknych. Potrzeba, dla którey budowa ma bydź wzniesiona, wskaże mu głowne onego części, a prawidła mechaniczne i matematyczne nadadzą trwałość; lecz z rzeczy przez potrzebę wynalezionych złożyć całość, którаby we wszyſtkich swoich częściach wszyſtkim potrzebom naszych żądań, a nawet i uroień zadosyć czyniła, którаby swym widokiem mocne i znakomite w duszy wrażenie piętnowała, którаby rożne wzbudzała uczucia, a w umysły tchnęła podziwienie, uszanowanie i ukorzenie, którаby wreście uroczyſtem wruszeniem podnosiła ducha, oto są skutki gieniuszu guſtem kierowanego, i tym tylko sposobem potrafi budowniczy wznieść się do pierwszego dzielmiſtrzow rzędu.

Jako zaś ta umieiętność w swych zamiarach i celach ieſt równie z innemi szlachetną, tak też i co do skutkow swoich może się pomiędzy niemi na równym ſtopniu utrzymać. Skądże człowiek poymuie użyteczne i ważne wyobrażenia porządku, piękności harmonii, zkąd ma pierwsze uczucia podziwienia, zachwycenia i kornego uszanowania ku Naywyższey Mądrości, ieżeli nie z rozważnego widzenia przedmiotu, które mu widok świata przed oczy wyſtawią? Czyliż okolica bogato od natury obdarzona, a ſkosownie ręką ludzką uprawna nie wzbudza w nas prawdziwey rozkoszy? Nie wyſtawiaże obrazu szczęścia i dobrego bytu? gdy przeciwnie kraina z wszelkich wygod i przyiemności ogołocona okazuie ſtan zwierzęcey dzikości, barbarzyńſtwa mieszkańcow, i smutny widok cierpienia i nędzy.

A ieżeli temu wszyſtkiemu zaprzeczyć nie można, nie podobna więc i budowniſtwu odmowić wszelkiego wpływu do wykształcenia ludzi, i ich towarzyskiego udoskonalenia; to bowiem wznieca wszelkie przyiemne i pożyteczne wrażenia, okazuie porządek, służy wygodzie i rozmaitym potrzeb m ku dobremu bytowi, iako też wielkości i potrzebney rządącego powadze.

Ktokolwiek tylko zdolny ieſt czuć guſt w porządku, piękności i okazałości, by też samych widzialnych przedmiotow, i kto go posiada, niech sobie zrobi rozrywkę z czytania opisu Aten, który nam Pausaniasz zoſtawił, a potem niech się zaſtanowi, iakie wrażenie robiło na Ateńczyku mieszkanie w takow m mieście. Wydałby się z bardzo małą znaiomością ludzkiego przyrodzenia, ktoby nie był w ſtanie poięcia, iak wiele maią wpływu do uzacnienia ludzkich umysłow podobne widoki. Czyliż naypięknieysze budowy nie były zawsze i nie są w kraiach naywięcey w towarzyskim względzie udoskonalonych? i czyliż lud pod szałasami i ſlichemi lepiankami tulący się nie ieſt rzeczywiście dzikim? A lubo to ieſt prawdą, z tem wszyſtkiem niemożna wnosić, aby dzicz przeniosłszy się z szałasow w przepyszne gmachy, można ią było tem samem nagle wykształcić, przecież nawyknienie do lepszego mieszkania, iakiżkolwiek miałoby wpływ na nieoświecone umysły; przeto nauka architektury ieſt nieodbicie potrzebna wychowaniu oświeconych i pełnych guſtu ludzi. Można więc

śmiało twierdzić, że budownictwo iest iednym z kunsztow bardzo dzielnych do ukształcenia ludzkiego rodu.

Nie iestże to rzeczą widoczną, że wynalazki w umieiętnościach są owocem wzaiemnego udzielenia wyobrażeń pomiędzy ludźmi społeczeństwie żyiącemi? iakoż ten skutek nie może bydź gdzieindziey, iak tylko w porządney społeczności, i przez ciągłe powtarzanie działania władz umysłu ludzkiego. Bez kunsztow, czemzeby była społeczność? na cożby nam się zdała władza myślenia i czucia? w cożby się obrociła nasza przemyślność, nasza poiętność? Przebieżmy dzieie świata, a przekonamy się, że skoro w którym narodzie piękne kunszta do pewney się znakomitości podniosły, natychmiast ich dobry gust, okazałość i potęga w naywyższey świetności stanęły.

Istota budownictwa (ile ono iest owocem gustu) zależy na tem, aby twory iego stosowne do swego przeznaczenia, miały iak naywyższe czucie piękności, doskonałości, zupełność, porządek, przyzwoitość wewnętrznego rozkładu, piękność kształtu, stosowne znamie, regularność, zdrowy gust w ozdobach wewnętrznych i zewnętrznych; oto są przymioty, któremi doskonały budowniczy wszystkie swe twory ubogaca.

Powinien zatem, gdy mu iuż przeznaczenie budowy iest oznaymione, powinien mowię naystosownieyszą rozciągłość głownych części względnie do ich użycia wynaleść, wynalezione w iedno ciało spoić, i tak urządzić, azeby nietylko każda dzielnica nayprzyzwoitsze otrzyma a mieysce, ale też i całość sama wewnątrz i zewnątrz wygodną, swemu znamieniu i przeznaczeniu odpowiadaiącą, i dobrze w oczy wpadaiącą miała postać; ażeby każda część aż do nayinnieyszych szczegołow w iak naypięknieyszym była z innemi stosunku. Potrzeba, azeby rozsądek, rozwaga i gust dobry całem dziełem kierowały. Wszystko co nie potrzebne, zawikłane, bez celu przydane, wcale mieysca mieć nie powinno. Gdy iuż oko pięknością całey postaci zostało nasyconem, powinno natychmiast przez się zwrocić się ku głownym dzielnicom, powinno z łatwością rozroznić ie dobrze, co do istoty, a od nich znowuż ku mnieyszym udać się częściom, i dostatecznie rozpoznać ich przeznaczenie, użytek, potrzebę i stosunek z całością; w ogole zaś tak zgodność i rownowaga części panować powinna, izby ani iakowa część ze szkodą całości zbyt wydatną była, ani też iaki niedostatek uwagi widza nie mieszał. Słowem, wszelka mądrość i ozdoba, ktorym dziwiemy się w wewnętrznym i zewnętrznym składzie ludzkiego ciała, w ktorym wszystko iest doskonałe, powinny się stosownie do przedmiotu, i w doskonałey budowie znaydować. Nie dosyć bowiem iest na tem, aby oko obrażonem nie było, potrzeba ieszcze, aby budowa swym pięknym kształtem wabiła wzrok do siebie, nie dała mu się nigdy nasycić, i przyiemne a nowe za każdą razą w duszy sprawiała wrażenie.

Powinien zatem budowniczy nabrać gruntowney i obszerney znaiomości obyczaiow i sposobu życia znakomitszych kraiow, a nayszczególniey tego, w pośrod którego żyie. Ta wiadomość pomoże naprzod do tego, że będzie umiał budowę do stanu i sposobu życia właściciela stosować.

Użycie tey sztuki może wiele przy-

dać się tym, którzy wpływ do oświecenia narodu mieć pragną. Pewną ieſt albowiem rzeczą, że ludzie nie pomyśliliby częſtokroć o prawach sobie służących, o sposobie życia, który im przyſtoi, o urządzeniach im potrzebnych, gdyby im przypadkowe okoliczności do tego powodu nie dały, i budowniczy, który poznał, co ieſt w sposobie życia rożnych ludow dobrego i rozsądnego, potrafi w rozkładzie wewnętrzney budowy coś takowego umieścić, coby właściciela naprowadziło do przyięcia dobrych zwyczaiow, o których przedtem może ani pomyślał.

Z tego więc względu doskonałość Architektury niemnieyszy zaszczyt i sławę przynosi narodowi, iak i inne kunszta. Nikczemne budowy, w których przy znakomitey obszerności tak wygody iako i regularności brakuie, w których przeciw rozumowi przekształcenia, powtorne związki, niedbalſtwo w robocie, i inne wady tegoż rodzaiu panuią, są nieomylnym dowodem nierozsądku, i nie zdrowego umysłu ludu. Przeciwnie, pochlebne musiemy powziąć wyobrażenie o duchu narodowym, który i w naymnieyszych swoich budowach i w ich naydrobnieyszych cząſtkach zdrowy guſt, rozwagę, ſtosowność i szlachetną proſtotę zwiaſtuie. U ſtarożytnych Tebanow była uſtawa przepisuiąca karę pieniężną na każdego malarza, któryby nikczemnie dzieło wyſtawił. Daleko ieszcze potrzebnieyszą byłoby rzeczą, takowe uſtanowić prawo w kraiu uobyczaionym, ku zapobieżeniu nieznośnym wadom w sztuce budowniczey. Jey wzroſt i wpływ do naylichszych mieszkań prywatnych, powinien koniecznie ściągnąć na siebie naywyższą rządową baczność, tak co do zdrowia, przyiemności mieszkań, iako też względnie na dobry guſt. Budownictwo nikczemne bez porządku i rozeznania ſtawiane, lub potwornemi, dziwacznemi i odrażaiącemi ozdobami obciążone, gdy się w którym kraiu upowszechni, nieskończenie zaraża, i psuie czyſty wzor kształtow, do których oczy ludu nawykać maią.

Zdrowy guſt w budownictwie, co do iſtoty, ieſt tenże sam, co i w innych dziełach, który się w całem obyczaiowem życiu człowieczem wydaie doskonale. Jego to ieſt dziełem, gdy nie masz w budowie nic nierozważnego, nic nierozsądnego, nic wreszcie takowego, coby się mogło sprzeciwiać dokładności, iaką sobie w myśli wyſtawiamy, gdy każda iey cząſtka dobrze się z całością ſtosuie, gdy widok i znamie, czyli piątno budowy z oney się przeznaczeniem zgadza; gdy każda cząſtka, każde upięknienie tam będące, wskazuie wyraźnie konieczną potrzebę swego umieszczenia, bez wyszukaney przyczyny; gdy szlachetna proſtota trzyma górę nad zbytkiem ozdob; gdy nakoniec w każdey części pilność i rozsądek iaśnieią. Na nie wielkiey liczbie gmachow, które się ze złotych wiekow Greckiego budownictwa pozoſtały, widzieć się łatwo daią te wszyſtkie przymioty, i te budowy służyć tylko mogą za wzor pięknego guſtu.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 29 Kwietnia.

Onegday podpisał N. Cesarz wiele związkow ślubnych, a między innymi Barona Pelet de la Lozer, referendarza w adminiſtracyi lassow, z Panną Otto, córką ambassadora Francuzkiego w Wiedniu.

Wyrok sądu kryminalnego Paryzkiego pod d. 14 b. m. skazuiący Sageta na zapłacenie 600 fr. ftanie godzinę u pręgierza, &c. za wyiawienie Rossyyskim ajentom przez Michela taiemnicy z administracyi woienney, wykonano d. 20 na rynku paryzkim.

Trzy ftatki z zbożem przeznaczone do Amfterdamu wypłynęły d. 6 Kwietnia na morze z Karolinenzyl, departamentu wschodniey Emzy. Tegoż wieczora zabrała ie angielska penisza; lecz kilku szyprow rzuciło się na szalupę, powrocili do brzegu, donieśli o tem przypadku żandarmeryi, woysku i celnymu urzędowi. Natychmiaft wsiadło na ftatek 50 ludzi, popłynęli za nieprzyiacielem, dognali, odbili mu nietylko zabrane 3 ftatki, ale i iego peniszę z wszyftkim ludem opanowali.

Z Breftu d. 20. *Kwietnia.*

Oto są niektóre szczegóły o działaniach przybyłey tu z Orientu eskadry: — D. 9 Marca o godzinie 9 z rana Wiceadmirał Hrabia Allemand, dowodzca eskadry w Oriencie, z 4 liniiowych okrętow i 2 korwet złożoney, wyszedł z tego portu w oczach nieprzyiacielskiey floty, maiącey 4 liniiowe okręty, pomiędzy któremi ieden 3 pokładowy, 4 fregaty i kilka korwet. Nazaiutrz rowno zedniem eskadra Cesarska znaydowała się o 14 mil francuzkich od gościńca Saints. Dwa nieprzyiacielskie okręty rozpoznawały ią trzymaiąc się w odległości 3 mil. W krotce poftrzeżono fregatę i pięć innych ftatkow porozumiewaiących się z temi przez znaki, co zdawało się utwierdzać admirała, że to była eskadra nieprzyiacielska, zamykaiąca Orient, która go goniła zwłaszcza, że na wschodzie poftrzegł ieszcze 4 żagle, pomiędzy któremi były 2 fregaty, które przez wyftrzały z dział oznaymowały dalszym okrętom o obecności eskadry francuzkiey. Wypadało mu więc zniknąć im z oczu, iakoż udało mu się rożnie kieruiąc się, bo około północy zaprzeftał nieprzyiaciel dawać znakow racami i wyftrzałami z dział. D. 13 Admirał Allemand kazał zatrzymać amerykański bryg Dauphin, Kapitana Richarda, płynący z Lizbony do Gottenburga. Statek ten z powodu swego ładunku podlegał zdobyczy, lecz admirał przeftał na żądaniu od kapitana słowa honoru, że nie powie nieprzyiacielskim okrętom, które go przetrząsać będą, iż widział eskadrę francuzką. Richard dał mu go na piśmie i dozwolono mu w dalszą udać się drogę. Poftępek ten względem Ziednoczonych ftanow Amerykańskich rożni się bardzo od poftepowania Anglikow, którzy zabieraią ich maytkow. D. 28 Marca eskadra ubiegaiąc na godzinę po 10 do 11 mil zawinęła w pół do czwartey godziny do portu Brefteńskiego, chociaż nieprzyiaciel poprzedzaiącego wieczora krążył na uyściu Jroisse z 7 liniiowemi okrętami. Krotka ta, lecz bardzo pracowita kampaniia czyni bezwątpienia chwałę marynarce Francuzkiey; zrządziła nieprzyiacielowi ftratę 86 ludzi, 44 dział i 1393 beczek towarow, wartaiących wraz z ftatkami 6,521,000 fr. tudzież dała powod do podniesienia zaręczeń za okręty w Anglii, zatrzymania w portach wszyftkich ftatkow, poki nie będzie wiadomości, że nasza eskadra wrociła do którego z naszych portow, rozniosła w osadach trwogę przez uszłe przed naszą eskadrą za pomocą nocy i burzy okrety, i sprawiła, że musiano wysłać na ściganie naszey eskadry i prze-

szkodzenia innem do wypłynienia znaczne siły.

Z Morlaix d. 22. Kwietnia.

Podrożny ieden, ktory d. 16 b. m. opuścił Londyn, podaie następuiące wiadomości o stanie Anglii, którem zupełnie wierzyć można: "Handel całkowicie tu ustał; kupcy nie śmieią nic na morze Baltyckie posłać, iak tylko Francuzi myśl swoią obiawili, że chcą to morze dla handlu angielskiego zamknąć. Doniesienia dziennikow francuzkich o licznych siłach, które nad Odrę i Wisłę ciągną, pomnażaią boiaźń spekulantow. Nigdy tak wiele nie wybierano maytkow iak teraz. Zgwałcono nawet przywileie miasta Londynu, bo z wyraźnego rozkazu rządu przez 9 dni wyszukiwano po tem mieście maytkow z kupieckich okrętow i zabierano. Podobnego czynu nie było ieszcze przykładu. Nawet statki przywożące węgle nie były od tego wyięte; na 400 takowych statkach zabrano 1700 maytkow. Wszędzie widać tylko rozpacz; po prowincyach pomnażaią się codziennie zaburzenia. Znaczna liczba dawniey przyiacioł woyny łączy się z przyiaciołmi pokoiu. Wszyscy właściciele kopalni węgli, wszyscy, którzy przewożą lub żyią z handlu węglami są za pokoiem, a wiadomo, że ich znaczna iest liczba i nie mały wpływ maią. Warsztaty okrętowe zapełnione są woiennemi i przewozowemi okrętami, które potrzebuią naprawy. Słychać, iż przeznaczonemi są do wyprawy przeciw Ameryce. Fabrykanci nie podeymuią się żadnych robot. Drzewo okrętowe do takiey doszło w Anglii ceny, iż zaprzestano robić okrętow kupieckich; robią ie w osadach, przez co bardzo wiele cieślow i innych rzemieślnikow zostaią w Anglii bez chleba.,,

Z Neapolu d. 15. Kwietnia.

Od dawnego czasu nie mieliśmy prostey wiadomości z Sycylii. Nakoniec przybyło stamtąd kilku zbiegłych ludzi, którzy z niebezpieczeństwem życia uciekli od nowego szczęścia, które Anglicy Sycylii gotuią, i przywieźli z sobą kilka gazet palermskich i messyńskich, które gazetami angielskiemi nazwać można. Wyczytuiemy z nich, iż do dotychczasowych klęsk i powszechnego nieukontentowania Sycylianow przymięszuie się okrutny niedostatek żywności, a mianowicie zboża, którego zupełnie brakuie. Rząd wyznaczył wielkie nagrody na sprowadzenie go, lecz mimo tego podnosi się codziennie iego cena. Z tychże pism pokazuie się, iż stary Król Ferdynand znayduie się na samotnem wieyskim wygnaniu, i że osoby, które pocieszać go ieszcze mogły w iego samotności nie tylko od niego, ale nawet z Sycylii oddalono. Widzi się nawet bydź od własnego syna opuszczonym, który tyle iest zaślepionym, iż nie poznaie, że przez dobrych swoich przyiacioł i sprzymierzyńcow Anglikow może bydź uroioney władzy namieśnika Królewskiego pozbawionym. Jakoż rosiewaią ci iuż dla przygotowania umysłow, iż dla spokoyności tey wyspy cała familiia Królewska bydź musi oddaloną. Wszystkie okoliczności okazuią, iż Sycyliia dozna w krotce nowey odmiany.

Z Londynu d. 21. Kwietnia.

Rada miasta Londynu zebrała się wczoray i postanowiła podać Xięciu Rejentowi prozbę o oddalenie teraźnieyszych ministrow, a wezwanie na ich mieysca innych.

Sławny Baron Geramb nim z tego kraiu oddalony został, wydał do Ludu Angielskiego następuiący adress, który gazeta *Sun* ogłosiła:

" Jest moim obowiązkiem oświadczyć całey Anglii, iż z powodu niegodziwego postąpienia ministerium Angielskiego, które zdeptało nayświętsze prawa sprawiedliwości i uczciwości, przymuszony iestem opuścić sprawę, którą zniewoliło mnie nienawiedzić. Opuściłem dla tey sprawy kolebkę mych dzieci, spadek po rodzicach i cały maiątek dla niey ztrwoniłem. Zerwaną teraz została zasłona moiego błędu przez żelazne ręce bezwstydnego i żadney wspaniałości nie maiącego rządu. Ulegaiąc pod ciężarem nieszczęścia, które nierzetelne iego postępowania na mnie ściągnęło, wykrzyknąć muszę z gniewem obrażonego człowieka: — "Biada cudzoziemcowi, który polegaiąc na pozorney hoyności rządu Angielskiego, opuszcza swoy kray dla sprawy Anglii!,, — Zapożno swoy błąd pozna, codziennie będzie się gniewał na postępowanie tego rządu; padnie nieznacznie ofiarą swey rozpaczy, a zwłoki iego nie będą nawet pogrzebane, ponieważ są zwłokami cudzoziemca!! — Zebym był dla Francyi setną tylko część tego uczynił, co uczyniłem dla Anglii, byłbym nagrodami obsypany, gdy tymczasem nie znalazłem w Londynie iak tylko nayczarnieyszą niewdzięczność. Od czasow Robespierra żaden cudzoziemiec nie był zapewne gorzey odemnie traktowany. Nie ma tego przykładu w rocznikach naydzikszych narodow. Widziałem trwonione pieniądze dla nikczemnych i podłych pisarkow, których całą zasługą było znieważać codziennie potężny narod i wielkiego Monarchę, gdy tym czasem odmowiono wszelkiey sprawiedliwości okrytemu ranami żołnierzowi, który poświęcił się dla sprawy Anglii. —— Rząd ten poźniey lub prędzey zginie zapewne w okropney walce, w którą się wdał, ponieważ iest niesprawiedliwy i niewdzięczny, i ponieważ Bóg każe niesprawiedliwość i niewdzięczność. Gdy pomyślę co dla niego uczyniłem, wzbudza się we mnie gniew i krwawe łzy wyciskaią się z mych oczu. Załuię wszystkiego i czynię w oczach Europy pokutę. Opuszczę ten kray, iak tylko zaspokoię moich wierzycieli, bo wolę raczey umrzeć z głodu, niżeli miałby się kto na mnie żalić. Przybyłem do Londynu z 8000 f. szt. (320,000 złp.) w gotowych pieniądzach, z kleynotami znaczney wartości i z słusznym kredytem u rządu na 20,000 f. szt. (8,000,000 złp.) Teraz iestem z wszystkiego ogołocony, wywożę tylko pałasz, mundur i przykrą i głęboką pamięć srogiego się zemną obeyścia. Udam się nad brzegi morza, z obowiążę sobie rybacki statek, aby mnie odwiozł na brzegi kraiu, który pomimo potwarzy płatnych przez ministerium Angielskie pisarkow, przyymie mnie z wspaniałością, iaka zdobiła zawsze charakter wielkiego ludu. Na widok moy wołać wszędzie będą: "Patrzcie iak Angliia nagradza cudzoziemcow, którzy przez swoią niebaczność poświęcaią się iey sprawie, a głos ten nienawiści rozeydzie się po całym lądzie, &c.,,

Parlament zgromadzony był przez całą noc przeszłą naradzaiąc się nad prozbą Katolikow Irlandzkich. Spory zakończyły się dopiero o godzinie w pół do siodmey z rana; lecz prozba odrzuconą została większością 72 głosow.

Lord Gower wniosł do parlamentu prożbę od mieszkańcow Wolwer-Hampton o zniesienie monopolium kompanii wschodnio-indyyskiey.

D. 13 mowił P. Whitbread w niższey izbie żywo przeciw postępowaniu ministrow. Kanclerz skarbowy Percewal odpowiadaiąc na iego mowę, przypisywał uczynione rządowi zarzuty uniesieniu się mowcy; bo zacny mowca nie mogłby zimną krwią w parlamencie utrzymywać, że teraźnieyszy głod przypisać należy środkom rządu, który iedynie pochodzi z gniewu Bożego, gdyż raczył nas nieurodzaiem ukarać. Czyliż P. Whitbread sądzi zaspokoić zaburzenia ludu, przypisuiąc środkom rządowem ustanie rękodzieł? Poczytuież za dogodny sposób do osiągnienia chwalebnego pokoiu wyznanie, iż nie iesteśmy w stanie daley prowadzić woyny? Zacny mowca powtarza ustawicznie, iż ia iestem iedyną przyczyną upadku naszego handlu, ponieważ podpisałem gabinetowe rozkazy. Okazuież on się dobrym patryotą, gdy zawsze powtarza ludowi, że rząd, a nie Napoleon iest prawdziwą przyczyną iego cierpień? Co do mnie, iestem i będę mniemania, iż takie twierdzenie, gdyby się rozkorzeniło, zamiast dopomożenia nam do chwalebnego pokoiu, posłużyłoby tylko do rzucenia nas pod nogi Napoleona.— P. Whitbread obwiniał potem Ministra Percewal o fałszywe rzeczy wystawianie, o despotyczne wybiegi, dla ziecnania swem mowom i propozycyom pochwały; nazwał go politycznym awanturnikiem, który wyszedł na wysoki ten urząd, otrzymał go iedynie dla tego, że go się nikt niechciał podiąć, i przepisuie izbie prawa. Tu powstała wielka wrzawa; mowca napomniany został do porządku; zaczął w łagodnieyszym tonie mowić, ale niemniey wyrzucał ministrowi iego postępowanie. Otrzymaż Angliia (mowił daley) korzystnieysze warunki pokoiu, niżeli w tylu nadarzaiących się okolicznościach otrzymać mogła? Minister chwali się, iż my iesteśmy iedyną tamą przeciw wszechwładności Napoleona. Czemuż tak daleko rzeczom doyśdź dopuszczono? Wszystkie środki naszych ministrow nie nadawałyż zawsze iego potędze nowego wzrostu i mocy? Teraz nawet ieszcze oszukuią siebie i lud fałszywemi pogłoskami i nadzieiami. Nie chcę, aby rzucono się pod nogi Napoleona; ale nie chcę także leżeć u nóg ministrow. (Z odpowiedzi Kanclerza skarbowego pokazuie się ieszcze, iż w roku przeszłym wprowadzono za 8 mill. f. szt. (320 mill. złp.) zboża do Anglii.

Z Peterzburga d. 21. Kwietnia.

Prezesowi rady stanu, Kanclerzowi państwa Hrabiemu Romanzow, Prezesowi prawodawczego wydziału, aktualnemu taynemu Radcy Hrabiemu Koczubei, i Prezesowi wydziału spraw woiennych, Jenerałowi Hrabiemu Arakszeiew nakazano iest, aby dla szczególnych zleceń znaydowali się przy J. J. Mci, iak tylko z stolicy wyiedzie. Prezesem rady stanu po wyieździe Monarchy mianowany iest Jenerał Marszałek polny, Hrabia Sołtykow.

J. J. Mość oświadczył dowodcy 27mey dywizyi pieszey Jenerałowi majorowi Newerowskiemu i Pułkownikowi 49go pułku strzelcow, Kologrimow, ukontentowanie swoie za stan, w iakim ten pułk wyruszył z miasta Moskwy do Rusa.

DODATEK

DO № 40.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 17. MAIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 12. *Maia.*

Pułk 8my piechoty odebrawszy od JW. Hrabiney de Vauban 1500 bandażow z szarpią i hubką, oświadcza publicznie swe podziękowanie.

Ze Lwowa d. 5 *Maia.*

Podług okolnego pisma, wydanego przez Wysoki Rząd kraiowy d. 20 p. m., raczył N. Pan nowe urządzenie cen soli od d. 1 b. m. ustanowić. Stosownie do tegoż, kosztuie teraz w Bochni i Niepołomicach cetnar soli kamienney szybikowey 8 ZR. 40 Kr., a cetnar soli wymiotką i deptanką zwaney, 5 ZR. W Myślenicach, Dworach i Nagnaiowie kosztuie 6 ZR., 8 ZR. i 5 ZR. 15 Kr.; w Bukowinie kosztuie cetnar soli kamienney 6 ZR. Cetnar soli warzoney kosztuie bez rożnicy 6 ZR., solowka skarbowa zawieraiąca w sobie 140 funtow Wiedeńskich, 8 ZR. 24 Kr.; a cetnar soli szarey czyli wymiotki z panwi, 2 ZR. w Walucie Wiedeńskiey.

D. 30 p. m. przechodziły przez nasze miasto 2 batalıony pieszego pułku Kottulińskiego.

Tegoż dnia nadciągnęła tu iedna kompaniia Minerow.

D. 1 b. m. przechodziły tędy 2 bataliony pieszego pułku Xcia de Ligne, udaiąc się na nowe stanowisko.

Z Malty d. 8. *Marca.*

Nie miło nam, że interessa Sycylii nie są ieszcze ustalone. Powierzchownie tylko ułożono rzeczy, lecz przeciwna Anglii strona zawsze iest w poruszeniu. Podług mniemania dobrze rzeczy wiadomych ludzi nie można na tey wyspie zupełnego przywrocić pokoiu, poki Królowa i iey doradcy nie będą oddalonemi.

Z Frankfortu d. 1. *Maia.*

D. 28 p. m. z rana przebiegł tędy goniec Rossyyski z Paryża do Peterzburga.

Przybył tu Baron Wrede, podpułkownik w służbie szwedzkiey z Sztokolmu iadący. Przybył tu także P. Signeul, jeneralny konsul Szwedzki, z Paryża iadący.

D. 29 przebiegło przez nasze miasto 6 gońcow, z których ieden iechał do Berlina, a reszta do Paryża.

Hrabia Gottorp (były Król Szwedzki) przeiechał d. 29 przez Ratysbonę do Wiednia.

Z Lignicy d. 1. *Maia.*

Dziś po południu wszedł tu wyborowy bataliion, grenadyerowie i gwardya honorowa Włoska. W tymże czasie przeszły przez nasze miasto pułk pieszy, pułk dragonii i artylerya do Włoskiey gwardyi należące. Znaczna liczba wozow z sucharami przybyły tu ieszcze onegday i przez wczoray wypoczywały.

Z Wasingtonu d. 26. *Lutego.*

Oto iest obraz przemysłu północney Ame-

ryki: Kepeluszow robią za 10 mill. dolarow. Wprowadzono 6200 beczek konopi, 9000 cetnarow rossyyskiego i szwedzkiego surowego żelaza, a 11,000 cetnarow sztąbikowego. W Ludwisarniach w Richemond i Wirginii mogą rocznie 300 dział ulać. Wyrabiane w Ameryce żelazne towary rachować można do 15 mill. dolarow. Wprowadzono 1325 beczek ołowiu. Oprocz znaczney wewnątrz potrzeby rumu i wodki wywieziono obu gatunkow tego napoiu w roku 1806 i 1807 za 2,900,000 dolarow. Przemysł nasz i fabryki doznaią wielorakich przeszkod, a z tych celnieyszemi są mała ludność w tak obszernych kraiach, drogość robotnika i brak kapitałow na zakłady i danie kredytu. Wszelako wyrabiaią w kraiach naszych za 120 milliionow dolarow towarow. Przerwanie handlu przyłożyło się nieskończenie do podniesienia naszych fabryk.

Z Berlina d. 9. Maia.

N. Król postanowił oddać rząd woyskowy i dowodztwo w stolicy Berlinie Cesarsko Francuzkiemu jenerałowi. Cesarsko Francuzki Jenerał dywizyyny Durutte odebrał zatem zlecenie obiąć zaraz ten urząd i wyłącznie go prowadzić. Zaszłe to w zupełnem porozumieniu z Francyą urządzenie ma iedynie za cel utrzymanie spokoyności i porządku, zwłaszcza w tym czasie, kiedy Berlin prawie tylko samemi Cesarsko-Francuzkiemi woyskami iest osadzony, i zaradzenia śpieszno każdemu zayśdź mogącemu zażaleniu.

Rozkaz dzienny placu Berlina d. 6 Maia 1812.

Jenerał dywizyi, dowodca miasta Berlina, zważywszy, iż znayduie się w tem mieście bardzo wiele osob należących do woyska Francuzkiego, ktore nie będąc do tego upoważnione, nie maią żadnego prawa do kwater woyskowych, porozumiawszy się zatem zwładzami Pruskiemi, stanowi co następuie:

Wszystkie dotychczasowe kwatery woyskowe są od 12 b. m. zniesione. PP. Officerowie i urzędnicy administracyi woyskowey, ktorzy pozostać powinni w Berlinie, podać maią żądanie o nowe bilety na kwatery od 12 b. m. do komendanta placu pod Nr. 4 mieszkaiącego. Kancelarya kwaterunkowa wyda na takowe żądanie każdemu officerowi lub urzędnikowi nowy bilet na kwaterę skoro będzie upoważniony do zostawania w mieście tuteyszem. Ci, ktorzy nie będą mieć nowych biletow na kwaterę od 12 Maia lub poźniey, wiedzieć powinni, iż nie maią żadnego prawa do kwatery, w ktorey zostaią i gospodarze ich powinni donieść o tem kancelaryi kwaterunkowey, a ta uwiadomi rządcę. Kopiia tego rozkazu udzielona bydź ma kancelaryi kwaterunkowey, ażeby o iego osnowie uwiadomiła mieszkańcow.

Jenerał dywizyi Rządca miasta Berlina.

(Pod.) *Durutte.*

Za zgod. Kapitan adjut. Gaugler.

Rozmaite Wiadomości.

W. Xże Frankfortski wydał pod d. 31 Marca rozporządzenie mocą którego od 1 Stycznia 1813 w całem Xięstwie zaprowadzone będą wagi i miary francuzkie.

NAYWIĘKSZE STOPNIE CIEPŁA.

Dnia	7 Maia 1812	† 9°, 8
—	8	† 4, 8
—	9	† 17, 0
—	10	† 19, 4
—	11	† 17, 0
—	12	† 23, 0

DONIESIENIA.

Dnia 25 Maia 1812 Roku w Krakowie koło Jatek Rzeźniczych w domu pod liczbę 676 odbywać się będzie licytacya przed południem o godzinie 9 ranney rozney pościeli w przednim gatunku, tłomaka skórzanego, wilczurki z barankami siwemi. Życzący sobie tych nabycia, na wyznaczony dzień i godzinę zapraszaią się. — W Krakowie dnia 11 Maia 1812 Roku.

Woyciech Alex. Skorczynski, Komor. Dep. Krak.

Właściciel Swoszowic w Departamencie Krakowskim w zaokrągleniu Podgorskim do Powiatu Krakowskiego wcielonym, maiąc w tey wsi kąpiele wodorodno-siarczyste czyli Hepatyczne na bardzo wiele chorob tak iak Tręczyńskie, Badenskie, Warmbrunskie, i t. p. skuteczne; lubo miał w Roku przeszłym z dnia 12 na 13 Sierpnia nieszczęście przez branie podkopu głownego dla osuszenia kopalni siarki J. K. X. Mości dawne źrodło zupełnie utracić: nieoszczędzaiąc iednak znacznych kosztow i wszelkiey przyłożywszy usilności znalazł się pocieszonym na dniu 12 Maia r. b. kiedy nowe źrodło nietylko rowne co do obfitości, ale nawet co do mocy pierwiastkow daleko mocnieysze niż było dawne przy końcu, odkrył i tak urządził, iż zieżdzaiący się z dalekich kraiu okolic goście i żądane kąpiele w każdym czasie i wygodę wszelką w nowo wymurowanych licznych łazienkach znaydą.

Bliskość Swoszowic, bo o pół mili od Krakowa odległych, piękna okolica, widoki i położenie, przyiemnemi te kąpiele czynią. Otwieraią się dla publiczności dnia 18 b. m. Traktyernia, billard, wino, likiery, równie iak wszelkie chłodzące trunki, butelkowe piwo i t. p. są obok łazienek. Dan w Swoszowicach d. 15 Maia 1812 R.

Felix Radwański, właściciel Swoszowic.

Niżey podpisanemu Obywatelowi Krakowskiemu iuż 8my rok iak żona odeszła, imieniem: Rozalia Rostafińska z Męża, a zaś z Rodzicow nazywała się Rozalia Szeniawska, rodem z miasta Góry-Kalwaryi, pięć mil od Warszawy leżącego, o którey niżey podpisany mąż do tey pory żadney nie ma (o zwyż wzmiankowaney Rozalii Rostafińskiey) wiadomości. Przeto tenże, uprasza iak naypokorniey Prześwietną Publiczność, aby podług miłości Chrześciańskiey, raczyła donieść o zwyż wzmiankowaney: o życiu, lub śmierci, do Redaktora Gazety Krakowskiey, koszta zaś poniesione będą donosicielowi wynadgrodzone. — Dat. w Krakowie dnia 17 Maia 1812 roku.

Dyonizy Rostafiński.

Za gwałtownem w nocy dobyciem się wykradziono niżey podpisanemu w wsi *Zabrze* pod *Gliwicami* w Śląsku Pruskim, trzy konie zdatne rownie do wierzchu iak do zaprzęgu, których następuiący opis: 1) Klacz 4rech letnia gniada, 11tey miary, maiąca na głowie białą gwiazdkę i prawą zadnią nogę cokolwiek nad samem kopytem białą. Jest kształtna, ma piękną głowę, gęstą czarną grzywę i ogon, przez grzbiet ciemną smugę i na przedniey łopatce biało wypalony znak. 2) Koń iasno gniady, cokolwiek nad 4ry lata stary, 11 1/2 miary, maiący na głowie gwiazdkę białą, obie zadnie nogi białe, która to białość do 8 palcow w górę zachodzi. Jest kształtny, lecz bardzo ma kłos ciężki. 3) Koń ciemno-gniady bez żadnego znaku, 6cioletni, 10 1/2 miary. Ma zwyczay, że często nie chce od koni odchodzić, lub ieżeli się zmordnie z mieysca ruszyć. Z temi końmi zabrano dobrą trenzlę z szarego rzemienia, 3 uzdzinice; iedna z rzemieniem, a dwie z łańcuszkami, dobre siodło z 2ma holstrami, tudzież siodło z pod służącego, stare chomonto i wielką kłotkę, która staynia była zamknięta. — W Zabrzu d. 10 Maia 1812.

Antoni Bauner, Rachmistrz kopalni narod. w Jaworznie.

Z mocy ugody w wydziale spornym Sądu Pokoiu Powiatu i miasta Krakowa Oddziału pierwszego pod dniem 7 Stycznia r. b. zawartey, zaięte ruchowości, iako to: zegar stołowy w futerale szklanym, komoda, stoliki, i stołki, dnia 28 m. i r. b. o godzinie 9tey z rana w domu pod liczbą 50 na przedmieściu Piasek, sprzedawane będą; maiący chęć nabycia takowych w mieyscu i w czasie do sprzedaży oznaczonych zgromadzić się zechcą. W Krakowie d. 14 Maia 1812.

Józef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

Pozew. Dnia 2 Kwietnia 1812 roku w Płocku. Na żądanie JPana Ludwika Wilhelma Michelet kupca Berlińskiego na teraz w Frankforcie nad Odrą mieszkaiącego, od którego Ur. Stanisław Sonnenberg Patron przy Trybunale Cywilnym Płockim, mieszkaiący w Płocku przy ulicy Warszawskiey sub Nro 275 iako specyalny Plenipotent stawać będzie; ia Piotr Chudzyński ustanowiony Woźny przy Trybunale handlowym Departamentu Płockiego mieszkaiący w Płocku przy ulicy Kollegialney pod Nrm 320, zapozwałem dom handlowy N. M. Cohen & Daniel Landau w Płocku zostaiący, do rąk wspomnionych członkow w ich zamieszkaniu, oraz każdego posiadacza, niżey wyszczególnić się maiących Wexlow do rąk W. Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym Płockim w Płocku mieszkaiącego w iego zamieszkaniu i przez przybicie iedney kopii ninieyszego Zapozwu do drzwi sali audyencyonalney tak Trybunału Cywilnego I. Instancyi Dep: Płockiego w Płocku, iako i Trybu: Handl: tegoż Dep: niemniey przez umieszczenie zapozwu ninieyszego w Gazetach Warszaw:, Krak:, Poznań:, Berlińskich, Hamburskich i w Dzienniku Dep: Płockim, aby się stawili na Audyencyi Trybu: Handl: Depart: Płoc: w Płocku, na dzień 2gi miesiąca Lipca r. b. po południu o godzinie 3ciey czyli wtenczas gdy Sprawa z Reiestru przyzwoitego przywołana będzie, a to po to, aby byli przytomnemi, gdy powod skargę swoię w następuiącym sposobie wnosić i przedstawiać będzie.

Powod maiąc od Starozakonnych pozwanych N. M. Cohen & D. Landau następuiące wexle;

a) na Talarow 458 w Pruskim kurancie 1/12 sztukach de dato w Berlinie dnia 25 czyli 26 albolitež 27 Sierpnia 1807 z terminem zapłacenia w Frankfurcie nad Odrą podczas iarmarku S. Marcina 1807 r. lub na każdem innem mieyscu;

b) na Tal: 716 w kurancie w 1/12 sztukach pod tąż samą datą z terminem zapłacenia na iarmark Reminiscere zwany 1808 w Frankfurcie nad Odrą lub w każdem innem mieyscu;

c) na Tal: 464 sr. 12 groszy w 1/12 sztukach pod tąż datą do zapłacenia w tymże czasie i mieyscu lub gdziekolwiek indziey;

d) na Tal: 464 sr. 12 groszy w 1/12 sztukach pod tąż datą z terminem zapłacenia na iarmark S. Małgorzaty 1808 r. w Frankfurcie lub na każdem innem mieyscu; przesłał, gdy wspomnieni dłużnicy na terminach przeznaczonych nie uiścili się, takowe W. Antoniemu Maiewskiemu Adwokatowi przy Sądzie Appelacyynym X. W. w Warszawie listem na dniu 17 Sierpnia 1811 pisanym, końcem rozpoczęcia sprawy o zapłacenie należności z nich; u tegoż W. Maiewskiego Adwokata wspomnione wexle zaginęły, czyli raczey potaiemnym sposobem sprzątnione pozostały z archiwum iego, co tenże W. Maiewski Adwokat 7 Grudnia 1811 spostrzegł. Natychmiast ogłosił tenże W. Maiewski w Gazetach Warszawskich i Berlińskich oraz w Dzienniku Depart. Płockiego wspomnioną stratę, i przestrzegł każdego, aby wexlow takowych nienabywał alboli też na nie upłaty iakowey nieczynił, i rownież na pismie wspomnionych dłużnikow prawnych w rownym stosunku i rowną przestrogą uwiadomił. Gdy więc dotychczas wspomnione Wexle nieznalazły się, i posiadanie ich przez trzeciego czyli obcego nie iest prawne i rzetelne, owszem należność wyszczególnić się maiące powodowi z nich się należy, przeto powod wzywa i zapozywa każdego posiadacza rzeczonych Wexlow, aby się stawił na terminie powyższym i prawo swoie do takowych Wexlow wykazał, bowiem inaczey Wexle te iako iuż nie exystuiące uważane i amortyzowanemi będą, co aby przez dekret ustanowione było, powod domagać się będzie.

Następnie powod domagać się będzie aby pozwani N. M. Cohen & D. Landau w moc wyciągu z ksiąg handlowych powoda, należność z wspomnionych Wexlow iescze przypadaiącą w kwocie Tal: 1757 w grubey kurant monecie wraz z procentem po 6 od sta od uchybionych terminow płaty wyżey przy opisaniu Wexl w wytkniętych, powodowi zapłacili i wszelkię koszta i wydatki prawne ponieśli. Dla lepszey wiary zostawiłem pozwanym N. M. Cohen & D. Landau w ich powyżey wspomnionym zamieszkaniu na ręce kopiią ninieyszego Zapozwu i kopiią wyciągu z ksiąg handlowych powoda, i drugą kopiią ninieyszego Zapozwu zostawiłem na ręce W. Prokuratora przy Trybunale Cywilnym Płockim, a trzecią i czwartą kopiią przybiłem iak wyżey. Działo się iako wyżey. (Pod.) *Piotr Chudziński, W. T. H. D. P.*